

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 61.

Nowa sensacja w procesie Steigera

Rodzina chce dowiedzieć,

czym Olszański w dniu zamachu nie było we Lwowie

LWÓW, 28.11. Na rozprawie przeciwko Steigerowi obrońca dr. Grek postawił wniosek, aby trybunał za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie zażądał aktów przesłuchania Olszańskiego w sprawie zamachu.

Prokurator przychylił się do tego wniosku, zaznaczając, że Olszański nie będzie trudno poznać szczegóły, bo po 7-tygodniowej rozprawie dzienniki dość dokładnie opisały zamach.

Prokurator prosił równocześnie, aby trybunał przychylił się również do jego wniosku o za-

wezwanie rodziców i członków rodziny Olszańskiego, którzy mają stwierdzić, że Olszański w dn. 5 września ub. r. nie był we Lwowie, przygotowywał się bowiem do matury. (PAT.).

Rokowania polsko-niemieckie idą opornie

Niemiecka gra o wielkie trwałe zdobycze

BERLIN 28.11. Prace nad traktatem handlowym polsko-niemieckim rozpoczyna się wcześniej, niż 5 grudnia.

Wszelkie propozycje ze strony delegacji polskiej na temat rozpoczęcia dyskusji w sprawie zawarcia umowy prowizorycz-

nej spotykają się ze stanowczą niechęcią ze strony niemieckiej. Niemcy dążą do utrzymania wojny celnej dla wymuszenia na polskiej delegacji koncesji w sprawie definitywnym, któryby przez to gwarantował większą długotrwałość ich zdobyczy.

Program uroczystości locarneńskich w Londynie

LONDYN, 28.11. — Tel. wł. — Program uroczystości locarneńskich będzie miał przebieg następujący:

Samo podpisanie paktu nastąpi we wtorek o godzinie 12 w południe. Wstępne przemówienie

wygłosi Baldwin w imieniu króla i zaprosi zebranych ministrów do położenia swych podpisów jako reprezentantów państw, które pakt ten przyjmują.

Bezpośrednio potem ministrowie zagraniczni udadzą się do króla na prywatną audjencję, po czym w prywatnych apartamentach ministra spraw zagranicznych Chamberlaina odbędzie się śniadanie.

Wieczorem zaś odbędzie się wielki bankiet u premiera Baldwin.

SPADEK WARTOŚCI ZŁOTEGO NIE MA UZASADNIENIA

Niezlomną wolą rządu jest przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji

WARSZAWA 29. XI. W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której min. J. Zdzie-

chowski wypowiedział swą opinię o obecnej sytuacji walutowej.

— Systemy pieniężne przedwojenne — mówił minister — były oparte na wymienialności pieniądza na złoto, systemy wojenne opierały wartość pieniądza przede wszystkim na zaufaniu. Na fali przypływu tego zaufania powstaje powodzenie, na fali odpływu tego zaufania spotkać można tylko same trudności.

Zaznaczywszy następnie, iż dzieło reformy monetarnej było zachwiane deficytem bilansu handlowego, a zostało już zagrożone i może ulec zachwianiu, gdyby rozpad wydatków państwowych nie został zatamowany, min. Zdzichowski oświadczył, że jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkim zakusom inflacji skarbowej.

— Odłożyłem moje exposé w Sejmie do dnia 9 grudnia dlatego, że zbyt często mówi się o programach, a za mało o sposobie ich wcielenia w życie. Stawiam sobie więc za zadanie nie tylko wskazać cele, do których dążyć będzie niezłomie, ale wskazać środki do ich osiągnięcia. Zrobię to już dnia 9 grudnia na posiedzeniu Sejmu.

W exposé swem, wyznaczonym na dzień 9 grudnia, minister ma przedstawić nie sam program, lecz sposób wcielenia tego programu, wskazać cele, do których będzie niezłomie dążył i środki do osiągnięcia tych celów. Środki te wykluczają inflację.

Na razie minister stwierdza, iż złoty oparty na zdrowych zasadach polityki Banku Polskiego, przestrzegającego norm statutowych.

Spadek wartości złotego nie ma uzasadnienia gospodarczego wobec zwiększającego się z dnia na dzień eksportu i stwierdzonej od dwóch miesięcy aktywności bilansu handlowego. Ta część społeczeństwa, która dziś w pogoni za dolarem wycofuje wkłady i

daje zlecenia kupna dolarów, to są nietylko dezerterzy, ale i krótkowidze. Zapominają oni, że pili gałąź, na której siedzą, bo niema trwałego dobrobytu bez zdrowych finansów państwa.

— Niezlomną wolą rządu jest przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji, otoczenie produkcji troskliwą opieką rządu i to, by Bank Polski prowadził politykę opartą na ostrożności w ramach ściśle przestrzeganych statutu.

Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, jakie p. minister wydał zarządzenia, aby osiągnąć równowagę budżetową, — p. minister oświadczył:

— Poleciałem ułożyć budżet na grudzień w ramach tak ścisłych, by wpływy zapewniły pokrycie wydatków. W tym celu powołałem specjalny komitet, pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, który będzie opracowywał wnioski, dotyczące przystosowania wydatków nie tylko w grudniu, ale w budżecie pierwszego kwartału preliminarza na 1926 rok.

Krach na czarnej giełdzie

Dolar z 8.60 spadł na 7.90 i nie znajduje nabywców

WARSZAWA 29. XI.

Rozpoczęta onegdaj gra na zwykły dolar osiągnęła wczoraj punkt kulminacyjny.

Na giełdzie oficjalnej podniesiono kurs dolara do 7.40 zł. za czeki i 7.60 zł. za gotówkę. Pod wpływem tej zmiany wczoraj o

g. 4 pp. płacono za dolara 8.60 zł.

Kurs ten okazał się krótkotrwały.

Wieczorem wystrubowany kurs dolara załamał się, na czarnej giełdzie powstało zamieszanie. Oddawano dolary po 7.90 zł., lecz nie było nabywców.

Księżna gruzińska w roli „czarnej ręki”

Szantażystka aresztowana w hotelu oficerskim na Żoliborzu

WARSZAWA 29. XI.

Policja kryminalna zdemaskowała

niezwykłą szantażystkę na warszawskim bruku.

(Od własnego korespondenta)

Zamożni Rosjanie, mieszkający w Warszawie, otrzymywali od pewnego czasu pisma po rosyjsku listy z pogrózkami, podpisanymi przez

tajemniczą „czarną rękę”.

Zadano od nich okupu w zamian za nieujawnienie przestępstw, popełnionych przez komo przez adresatów na niekorzyść państwa polskiego.

Wśród emigrantów rosyjskich, którym tragicznie nieraz skutki fałszywej denuncjacji i prowokacji są dostatecznie znane, zapanowała panika.

Podobny list otrzymała pani Andżelika R., greckanka, żona zamożnego fabrykanta, zamieszkała przy ul. Senatorskiej nr. 6.

„Czarna ręka” groziła pani R. oskarżeniem o szpiegostwo, jeżeli nie wyśle 300 zł. okupu do Łucka pod wskazany adres.

List taki otrzymała również generałowa Drozdowicz, zamieszkała przy ul. Hożej nr. 23.

Zawiadomiony o powyższym

kierownik brygady fałszerzkiej urzędu śledczego, kom. Bachrach, wyjechał do Łucka pod wskazany adres.

Atoli w Łucku okazało się, że osoba, której adres był podany, nie ma nic wspólnego z szantażowaniem ludzi.

Po powrocie do Warszawy kom. Bachrach nadal śledztwu inną kierunek.

Agentkę urzędu śledczego skierowano do niejkiej Tamary Schreiber, z domu księżny Dżorodadze, zamieszkałej w hotelu oficerskim na Żoliborzu.

Gdy pod pretekstem zapisania adresu, księżna gruzińska kaligraficznie nakreśliła kilka słów, wyszło na jaw, że ona jest właśnie

poszukiwana przez policję szantażystka.

Charakter pisma i atryment listowy odpowiadał całkowicie listom z pogrózkami.

Księżnę gruzińską aresztowano.

Narada ministrów w sprawie bezrobocia

WARSZAWA 29. XI.

W prezydium Rady ministrów odbyła się wczoraj wieczorem konferencja w sprawie bezrobocia.

Brali w niej udział: min. spraw wewnętrznych Raczkiewicz, minister pracy Ziemiński, min. skarbu Zdzichowski, min. kolei Chądzyński i min. przemysłu i handlu Osiecki.

Ministrowie doszli na naradzie do wniosku, że konieczna jest taka pomoc dla przemysłu, która powstrzymałaby dalsze zamknięcie przedsiębiorstw, a tym samym bezrobocie. W dyskusji

duży nacisk położono na przemysł węglowy, jako jedno z głównych źródeł naszego eksportu.

Kwestja doraźnej pomocy dla bezrobotnych nie była przedmiotem narad. Zastanawiano się jedynie nad usunięciem powodów, które wywołują bezrobocie. Dlatego też mówiono przeważnie o konieczności produkcyjnych robót inwestycyjnych, któreby mogły zatrudnić część bezrobotnych.

Omawiano wreszcie groźbę strajku pracowników telefonicznych, postanawiając wpłynąć na godząco na istniejący zatarg.

400-lecie świątyni w Warszawie

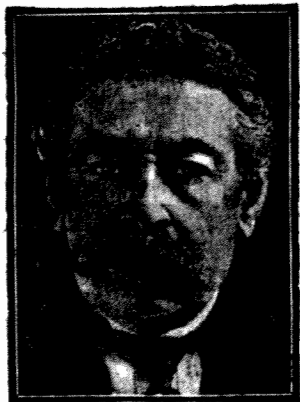


KOŚCIÓŁ N.M.P. NA N. MIEŚCIE

Kościół N. M. Panny na Nowym Mieście jest po katedrze św. Jana najstarszą świątynią Warszawy. Ufundowany przez księżnę Annę Mazowiecką, córkę Kiejstuta, a małżonkę księcia Janusza Mazowieckiego, przetrwał wiele burz dziejowych. Zrujnowany podczas oblężenia Warszawy przez Szwedów w r. 1660, dzwignięty został z upadku w czasie powstania listopadowego. Świątynia ta ma sklepienia gotyckie z czasów Janusza ks. Mazowieckiego i zewnętrzne mury wznieszone w r. 1830. Stąd jest ona wspomnieniem po-

łegi Polski i jej dążenia do wyzwolenia.

Ósmy gabinet Brianda wczoraj zatwierdził Prezydent



PREMIER A. BRIAND

PARYŻ, 28.11. Ostateczny skład nowego gabinetu jest następujący: prezes rady ministrów i minister spraw zagrani-

cznych Briand (rep. - soci.), sprawiedliwość — sen. Renoult (lew. dem.), sprawy wewnętrzne — dep. Chaumet (soc. rad.), finanse — dep. Loucheur (lew. rad.), wojna — dep. Painlevé (rep. soci.), marynarka — dep. Leygues (rep. lew.), oświata — dep. Daladier (soc. rad.), roboty publiczne — sen. de Monzie (lew. dem.), handel — dep. Daniel Vincent (lew. rad.), kolonia — sen. Perrier (lew. dem.), rolnictwo — sen. Durand (lew. dem.), emerytura — dep. Jourdain (lew. rad.) i praca — dep. Durafour (soc. rad.). Podsekretarze stanu: prezydium rady — dep. Laval, finanse — Morel, wojna — Ossola, aeronautyka — Laurent Eynac, marynarka handlowa — Danielou, obszary wyzwolone — Chauvin, wychowanie fizyczne — Benazet.

Potajemny bank czarnej giełdy w Warszawie -- rozgromiony

WARSZAWA 29. XI.

Urząd śledczy otrzymał wczoraj poufną wiadomość, że w mieszkaniu niejkiej T. Asz przy ul. Grzybowskiej nr. 12, mieści się potajemny bank czarnej giełdy, który dokonywał wielkich transakcji walutowych.

Policja śledcza wkroczyła nie

spodziewanie do mieszkania Aszowej, gdzie zastano 7 osób. Znalezione przy nich kilka tysięcy dolarów, funtów szterlingów i innych wysokocennych walut zagranicznych.

Całe towarzystwo odprowadzono do urzędu śledczego, a pieniądze skonfiskowano.

19 więźniów politycznych uciekło z więzienia irlandzkiego

LONDYN 28.11. Z Dublina donoszą, że wczoraj do więzienia w Montjoy zgłosiła się grupa policjantów z kilku ludźmi, którzy przedstawili jako aresztantów.

Na skutek przedstawionych protokołów o aresztowaniu, zgłaszających się wpuszczono do środka.

Wówczas przybyli rzucili się

na straż więzienną, którą związali, poczem otworzyli drzwi cel, uprowadzając stamtąd 19 więźniów republikanów.

Natychmiast potem wszyscy przybyli, wraz z uwolnionymi umknęli czekającymi na nich samochodami.

Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

Z pola bitwy do ojczyzny



PRZEWOZA RANNYCH HISPANÓW SAMOLOTAMI. Na fotografii widoczny hiszpański samolot sanitarny, który wyleciał z Marokiem a O. G. w chwili lądowania rannych.

Z cmentarza do więzienia

Właściciel folwarku w pow. grójeckim żonobójcą

(Od własnego korespondenta)

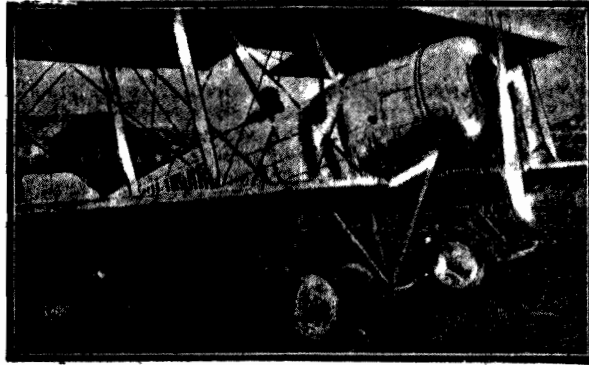
WARSZAWA 29. XI. Pewnego ranka wyłowiono w folwarku Karniki, w pow. grójeckim, że stawał zwłoki żony właściciela folwarku, Franciszki Łopacińskiej. Po okolicy poszła wieść, iż Łopacińska wyszła z domu, przypadkiem wpadła w staw i utonęła. Wszelkie próby ratunku okazały się daremne. Maż włożył żałobę, zajął się pogrzebem żony i sprawa byłaby uciechą, gdyby nie doniesienie siostry zmarłej, p. Kazimierzy Gładkiej, rezydującej na gospodarce rolnej o kilka kilometrów od folwarku Łopacińskich, która zameldowała policji, iż Łopacińska zamordowana została przez męża. Na dowód oskarżycielka wskazała, iż Łopaciński żył z sobą w niezgodzie, że na przeskoczcie ich szczęścia stała żalona bratowa Elżbieta, która zmusiła Łopacińskiego do opuszczenia domu i wyprowadzenia się od męża. Na wieść jednak, że dwoje opuszczonych przez nią dzieciom, które pozostały przy ojcu, dzieje się krzywda, wróciła do domu, by

tu znaleźć śmierć. — Czuje — mówiła do siostry — że on mnie zamorduje, ale dopóki żyje — miejsce moje przy dzieciach! Z tem przeczuć nieszczęśliwej dziwnie zgadzało się wyznanie syna Łopacińskich — 12-letniego Kazika. — To nie wypadek, to zrobił ojciec — mówił do ciotki bezpośrednio po śmierci matki — bo kiedyś nawet pytał się mnie ojciec, czybym nie zastrzelił matki z rewolweru, a dziś mówi mi: „Tylko mnie nie zasyp!” Na tej podstawie Łopacińskiego aresztowano. Zapytany wczoraj przez sąd, czy poczuwa się do winy, zakłamał się na wszystkie świętości, iż jest nie winien. Decydujące znaczenie dla sprawy posiadało zeznanie małego Kazika, który początkowo mówił, jak z nut i mimo szeregu pytań, zadawanych przez prokuratora, ani jednym słowem nie rzucił podejrzenia na ojca. Przeciwnie, usiłował go nawet zrecznie ratować. Gdy jednak skonfrontowano go z ciotką Gładką, po krótkim wahanu

powtórzył to wszystko, co jej mówił o swoich podejrzeniach i niecnym planach ojca, który chciał go użyć do zamordowania matki. Powołany do sprawy ekspert dr. Grzywo - Dąbrowski na podstawie protokołu sekcji zwłok Łopacińskiej orzekł, iż ofiara została przed wrzuceniem do wody prawdopodobnie uduszona. Wskazywały na to ślady na szyi i wyniki sekcji płuc. Prokurator Światłowski w mowie oskarżycielskiej domagał się kary śmierci. Sąd pod przewodnictwem sędziego Jaworowskiego skazał Łopacińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

„KUJAWIAK”

gotów do tańca i w przestworzach



Pierwsze kroki na polu naszego lotnictwa cywilnego stawia społeczeństwo, wielką swą ofiarnością fundując samoloty. Województwo warszawskie może być dumne — ufundowało bowiem w tym roku 5 samolotów dla Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Organizatorem i duchowym prze-

downikiem akcji jest p. Zygmunt Beczkowicz, wicewojewoda warszawski, gorący zwolennik lotnictwa. Na fotografii widzimy p. wicewoj. Beczkowicza w pięknym dwupłatowcu „Kujawiak”, ufundowanym przez komitet L. O. P. P. we Włocławku.

Jak to w Ameryce ładnie

Gdy Don Juan w sidła wpadnie

czyli śmierć romantyzmu w Nowym Świecie

Któż z Was, o młodzi! nie ulegał czarowi miłości? Komuż nie zdarzyło się, idąc Nowym Światem lub Marszałkowską, spotrzeć nagle powabną postać niewieściami, czas jakiś iść za nią, wreszcie podejść z bijącym sercem i uchylając kapelusza, spytać:

— Czy wolno Panu towarzyszyć?
— I owszem, niekiedy odpowiadała Ona.
W podobnej sytuacji dziewczyna amerykańska przeszywa śmiała groźnym spojrzeniem, podchodzi do pierwszego lepszego policjanta i rzecze:
— Ten pan zaczął mnie publicznie!
Posterunkowy bierze wówczas łagodnie młodzieńca za koltur i troskliwie wiedzie do komisariatu, gdzie spisują protokół. Najczęściej już nazajutrz odbywa się rozprawa sądowa i jeśli oskarżony nie potrafi udowodnić swej niewinności, zapada surowy wyrok do 3 lat więzienia. Oczywiście ten artykuł prawa bywa często nadużywany przez różne awanturki - szantażystki, które kłopotują młodych mężczyzn, a zaczepione, stawiają ultimatum:
— Albo czek na 10.000 dolarów, albo oskarżenie z tego właśnie paragrafu prawa.

Zdarza się niekiedy jeszcze gorzej. Przypuśćmy, że zawarłeś w New Yorku interesującą znajomość. Dama twego serca szepnie ci ciele:
— Luby! Przejeżdżmy się statkiem po Hudsonie i zjedźmy pod wieczorek na tamtym brzegu, w New Jersey, bo to jest najpiękniejsza wycieczka, jaką można zrobić w New Yorku.
Przystajesz na to uszczęśliwiony, płacisz za nią 15 centów za bilet na statku i jesteś pełen najśmielszych nadziei, lecz ledwo dotkniesz stopą lądu w New Jersey, luba ci szepce:
— A teraz musisz się ze mną ożenić, gdyż jesteś już w innym stanie i zapłaciłeś za mnie podróż. Uśmiechasz się blade, wierząc, że to miły żart dziewczęcy.
Nieszczęsny! To prawda! Jeśli ze stanu New York przejechałeś do innego stanu w towarzystwie kobiety i zapłaciłeś za nią bilet, ma ona prawo żądać od ciebie, byś się z nią ożenił, a w razie odmowy, domagać się pieniężnego odszkodowania.
Dzięki Bogu prawo to nie obowiązuje w Warszawie przy przejeździe przez Wisłę do parku Skaryszewskiego.

Z Poznania do Paryża

MIEDZY KOŁAMI PĘDZĄCEGO POCIĄGU

Tragiczna podróż za chlebem bezrobotnego polaka. Nieprzytomnego z głodu, skosniałego z zimna znalazła służba kolejowa na podwoziu wagonu syo'alne na gare du Nord w Paryżu



CZECHLEWSKI JOZEF

Wylgnięto skosniałego z zimna, nieprzytomnego człowieka. Po doprowadzeniu do przytomności i nakarmieniu oryginalnego pasażera okazało się, że jest to obywatel polski, Józef Czechlewski. — Pozostając bez pracy od szeregu miesięcy — mówił Czechlewski, a nie mając pieniędzy na podróż do Francji gdzie chciał znaleźć zarobek, postanowiłem odbyć drogę pod wagonem. O godz. 5 rano we wtorek, nie spostrzeżony przez nikogo, ułokował się Czechlewski pod wagonem syjalnym na dworcu w Poznaniu.

Do Kolonii, choć niewygodnie, ale dojechał jednak ziośnie, cierpiąc głód. I obawiając się każdej chwili, że zostanie wykryty. Prawdziwe męki rozpoczęły się dla Czechlewskiego dopiero w nocy, kiedy pociąg minął Kolonje. Przejmujące zimno i wyczerpanie fizyczne stało się nieznosne. Chwilami zdawało mu się, że stracił przytomność. Dobywał resztek sił, by nie stracić równowagi — groziło mu wtedy śmierć pod kołami pędzącego pociągu. Przed samym Paryżem już majaczył. Skosniałymi, zaciśniętymi rękami trzymał się niedźwiadziej podwozia. Nie wiedział co się z nim dzieje. Jedyną myślą, którą uporczywie kołatała się po rozpalonej głowie, było — nie puścić sztaby żelaznej. Jedynej podpory podczas całej podróży. Podczas badania w urzędzie policyjnym nerwy Czechlewskiego nie wytrzymały — płakał nerwowo. Nieszczęśliwym polskim bezrobotnym, wypędzonym z ojczyzny przez głód, zajęły się polskie władze konsularne w Paryżu.

Przed sezonem sportów zimowych



Najmłodniejszy kostium

DUCH PUSZCZY I BIAŁE TWARZE

KSIĄDZ KATOLICKI-POLAK

misjonarzem wśród czerwonoskórych

ŻCNA PREZYDENTA WILSONA Z POCHODZENIA INDIJANKA

Z za Wielkiej Wody przyszli ludzie, wstąpili w bój z walecznym ludem Indian i parli go w głąb lądu. Dziś Wuj Sam opiera się na gwiazdystym sztandarze i pyta z syczącym uśmiechem: — Hei, Indianie! A wielu tam was jest jeszcze? I odpowiada sędziwy wódz plemi. — Jest nas 300.000, ale ziemia jest nasza, nie wynaliliśmy z Wami fajki pokoju i przyjdzie dzień, kiedy wypędzimy Was z naszej ziemi. Niema, niema pokoiu, śmierć bladym twarzom!

Indianie nie uznali panowania białych. Wyparci daleko w głąb lądu, zwolna wymierają w swych osiedlach, zwanych „reservation” (rezerwacjami), ale wymierają wolni, nie są bowiem obywatelami żadnego państwa. Wyznają przeważnie religie chrześcijańskie, mają białych księży, był wśród nich nawet jeden ksiądz Polak. Niesłychanie rzadkie są wypadki wynarodowienia się Indian, ale zdarzają się. Małżonka ś. p. prezydenta Wilsona pochodzi podobno ze znakomitego rodu Indian.

Przedhistoryczne zwierze

W Crystal Palace w Londynie, urządzono wystawę przedhistoryczną, na której demonstrowane są zwierzęta z różnych epok, wytoczone z masy, zgodnie z odkryciami naukowymi.



Jubiler Łódzki ograbiony we Włoszech

MEDJOLAN, 28. 11. — Tel. wł. Przychyli do właściciela wielkiego magazynu jubilerskiego przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, Dobrzyński, zameldował na dworcu w Mediolanie, że został obrabowany w pociągu w drodze z Bazylei. Dobrzyński jechał z Bazylei

przez stację pograniczną Chiaso, wioząc większą kolekcję drożocennych kamieni, którą powierzył mu do komisowej sprzedaży jubilerzy z A. twerni. Wartość skradzionych kosztowności wynosi 50.000 guldenów holenderskich.

Sztuki akrobatyczne na samolocie



Zalście, krew stygnie w żyłach... Bo proszę pomyśleć: na pędzącym samolocie, na wysokości kilkuset metrów, opierając się nogami na cienkich drutach, spinających skrzydła aparatu — popisywać się utrzymaniem równowagi i akrobatacznymi skokami!

Śmiałość, graniczaca z szaleństwem! A jednak „z tego żyje”, tem słynie i tem zdumiewa całą Amerykę, słynny gimnastyk, sportowiec i akrobata, Bill West. Podziwiamy, ale nie zazdrościmy!

Walka z krokodylem



W jednym z cyrków berlińskich znany artysta i gimnastyk kapitan Wall przedstawia walkę z krokodylem w wodzie. Najbardziej denerwującym jest moment, uwidoczony na fotografii, kiedy głowa pogromcy znajduje się w paszczy 250-letniego krokodyla, najcięższej 175 ostrymi śmiertelnościami zębami.

BEZCENNE PAMIĄTKI

po ś. p. Żeromskim

Pamiętniki, korespondencje i zbiór recenzji zapisany Polskiemu Klubowi Literackiemu

W bardzo skromnym spadku materialnym, który pozostawił Stefan Żeromski, znajduje się cenny zbiór niewielkiej ilości księzek, zbiór korespondencji alfabetycznie i rzeczowo ułożonej, zbiór recenzji o utworach Wielkiego Pisarza, zbiór pamiętników i księżek z dedykacjami, które Żeromski otrzymywał dość obficie. Dowiadujemy się, że całą tę plekną i jedyną w swoim rodzaju kolekcję zapisał Żeromski w testamencie, sprządzonym w czerwcu r. b., Polskiemu Klubowi Literackiemu, którego był założycielem. Testament zastrze-

Wilki świecą ślepiami

I wy a po nocach na Podkarpaciu

LWÓW. 28. 11. Równocześnie z obfitymi opadami śnieżnymi, które w dniach ostatnich nawiedziły Małopolskę Wschodnią, na Podkarpaciu pojawiły się duże stada wilków. W poszukiwaniu żeru, wilki podchodzą aż pod siedziby ludzkie. (A.W.).

Mary Pickford nr. 2-gi

Dla amerykańców uosobieniem pięknej kobiety jest Mary Pickford. Zrobiła to, wszechwładna reklama. Każda nowa piękność, jaka się pojawia na horyzoncie czyto kina, czy teatru amerykańskiego numerują jako drugą, trzecią Mary Pickford. Na fotografii widzimy Mabel Mason — Mary Pickford nr. 2-gi.



Obchód listopadowy w gimnazjum D-ra Gutmana.

Tradycyjnym dorocznym zwyczajem w sali gimnazjum filologicznego Dr. Gutmana odbyła się w dniu 29 XI br. w południe uroczysta Akademia na cześć wielkopolskiego powstania listopadowego.

Wielką aulę zakładu przystrojono w zielenie szczerze zapelniona odświętnie ubrana młodzież zakładu oraz grono nauczycielskie z dyrektorem p. Dr. A. Tillemannem na czele.

Na sali zauważono również licznie zebranych rodziców wychowanków.

Wśród głębokiej ciszy w audytorjum dyrektor Dr. A. Tillemann, nawiązując do popularnej w czasie powstania listopadowego piosenki:

Narzęka świat uprzeczony
Licha korzyść z życia.
Lecz dla powszechnej obrony
I on się też przyda.

Wszak nam czyni korzyść
Znaczną

Polaków powstanie!
I jak żydzi walczyć zaczęli
Dziesięć fortec stanęli!

W gorących słowach przedstawił nastrój żydów dla sprawy powstania listopadowego, świetlaną postać Josia Berkowicza,

który jeden z pierwszych wraz z synem Leonem stanął pod sztandarem Białego Orła, nie zważając na szesnaście ran, ofrzymany w walkach napoleońskich, w których wraz z ojcem pułkownikiem Berkiem brał szczytny udział.

Wspominał dalej Dr. Tillemann o czynnym udziale w walkach listopadowych wychowanków szkoły rabinów w Warszawie, jakoteż o wyistnej działalności żydowskiego komitetu dla zbierania ofiar i umundorowania ochotników.

Wskazawszy na świetlane tradycje listopadowej epoki, Dr. Tillemann w gorących słowach wyzwał zebraną młodzież do wstąpienia w ślady tych przodków i trwania w miłości i wierności dla Rzeczypospolitej, będącej ich jedyną i prawdziwą ojczyzną.

Po odśpiewaniu polskich pieśni narodowych młodzież rozszalała się w podniosłym nastroju a obecni odniśli wrażenie, iż przemówienie Dra Tillemanna wywarło głębokie wrażenie w młodocianych sercach wychowanków, którzy wyrosną na dzielne dzieci Polski.

Do P. P. Oficerów Rezerwy.

Dnia 2go grudnia b. r. o godzinie 20ej odbędzie się w sali „Ognisko” przy ul. Sienkiewicza Nr 1, odczyt kapitana Dygata z Instytutu Historyczno-Naukowego na temat Niemiec plan wojny, na który

T. W. W. zaprasza oficerów rezerwy wraz z rodzinami. Wejście bezpłatne. Za Zarząd T. W. W. Grabowski Rtm Szt. Gen.

P. Kurmanowicz wprowadza w błąd klientelę.

Wobec wzmianek jakie ogłosił p. notariusz Kurmanowicz w „Dos Nojes Leben” i w „Protektorze” o równych jego prawach z pozostałymi notariuszami co do sporządzania aktów hipotecnych, jednocześnie wyjąsniamy, że p. Kurmanowicz, jako notariusz niehipoteczny może sporządzać wszystkie czynności — ale poza hipoteką, z tej racji klient sporządzający akt dotyczący hipoteki u p. K. narażony jest na dodatkowe koszty wniosku, ujawniającego

akt notarialny p. Kurmanowicza w księdze hipotecznej, a prócz tego klient ryzykuje robiąc taki akt poza hipoteką, bo jednocześnie w księdze hipotecznej może być ujawniany jakiś na przykład dług, który będzie miał pierwszeństwo hipoteczne przed aktem notarialnym p. Kurmanowicza.

Znane nam są fakty, kiedy klient p. Kurmanowicza dzięki własnej nieświadomości ponieśli znaczne i zgola zbytne koszty.

Na robotę do Francji.

Stosownie do zapotrzebowania Misji Francuskiej w Poznaniu, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku może natychmiast wysłać do Francji — do firmy „Alex neder Giraud” 25 tkaczek w wie-

ku od 21 — 39 lat, które mają świadectwa, że już pracowały w tkalniach bawlnianych.

Warunki do przejścia w tu-tajszym Urzędzie (ul. Lipowa Nr 45).

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych.

W związku z asygnowaniem przez Rząd 34.000 zł. na terenie P. U. P. P. W. B. na akcję żywnościową, bezrobotnym, onegdaj delegacja robotników z p. Muszyńskim na czele konferowała w Magistracie z pp. wice-prezydentem Łuszczewskim

i prezesem R. M. Filipowiczem następnie udała się do p. Wojewody celem omówienia sprawy z-silku dla bezrobotnych

P. Wojewoda po wysłuchaniu postulatów delegacji zażądał oświadczenia na piśmie na które dostaną odpowiedź?

Drożyzna w górę, pensje na dół.

Główny Urząd Statystyczny ustalił, iż mnożna urzędnicza na miesiąc grudzień winna być obniżona z 44 na 43 grosze.

Wymieniony wniosek Głównego Urzędu Statystycznego zatwierdzony został przez M.S.W.

Skutki nieostrożności.

W dniu 21 listopada r. b. w lesie Państwowym nadleśnictwa „Tajno” gm. Pruska, pow. Szczu-czyńskiego, wskutek nieostrożności obchodzenia się z bronią palną (fuzja myśliwska przez 13 letniego Grzegorza Teodoro

wa, mieszkańca wsi Karczewo został ciężko ranny mieszkając tuje wsi 12 letni Jakób Prochoruk, który po upływie kilku godzin zmarł. Dochodzenie w toku.

Białostocka kronika policyjna.

Samobójstwo. Dnia 26 b. m. ok 10 godz. 5. do jednego z dołów napełnionych wodą w cegielni Turczyn, gm. Białostock, rzucił się w celu samobójczym Budzik Józef, strażak kolej. straży ogniowej w Starosielcach i utonął. Zwłoki nie zostały narazie odzyskane. Przyczyna — tło miłosne.

Ciężkie uszkodzenie ciała. Dnia 25 b. m. we wsi i gminy Krypno, podczas zabawy między pijanymi Stankiewiczem m. Wiciawem a Polkowskim Antonim,

mieszk. teje wsi wynikał bójka, podczas której ten ostatni uderzył Stankiewicza siekierą w głowę, zadając ciężkie uszkodzenie ciała.

Wymienionego umieszczono w szpitalu w Knyszynie. Sprawcę aresztowano.

Likwidacja stajni. Strajkujący robotnicy garbarni Bekiera po wyrównaniu płacy przez fabrykanta, orz stąpili w dniu wtorkowym do pracy. Pracuje 40 robotników.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie)

W dniu 22 października 1925 roku.

Pod Nr. 4258. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Jan Zero”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wieś Łosinica teje gminy powiatu Białostockiego. Właściciel Jan Zero. zamieszkały tamże.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 9 października 1925 roku

Pod Nr. 1299 J. M. Sokół i synowie, spółka firmowa. Jakób Sokół ze spółki wystąpił.

W dniu 15 października 1925 r.

Pod Nr. 1825. „Chaim Łozowski” Firma: „Chaim Łozowski”. Przedsiębiorstwo zostało z rejestru wykreślone.

W dniu 1 października 1925 r.

Pod Nr. 2607. „Zrzeszenie Handlowe „Łączność” Józef Sadekewski i Spółka, spółka firmowa — Komandytowa”. Spółnik firmy Władysław Sienkiewicz ze spółki wystąpił.

W dniu 22 października 1925 r.

Pod Nr. 571. Firma: Jan Masiewicz i S-ka, spółka firmowa. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 1491. Przedsiębiorstwo przemysłowe „Galek L. i W.” przeszło na spółkę firmową.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B. wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia.

W dniu 25 września 1925 roku.

Pod Nr. 4. Dom Handlowy „Rozwój” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku Kapitał zakładowy 20.000 złotych.

W dniu 9 października 1925 r.

Pod Nr. 77 Firma: „Restauracja i cukiernia „Empire”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo zostało z rejestru wykreślone.

W dniu 15 października 1925 r.

Pod Nr. 86. „Towarzystwo dla sprzedaży wyrobów fabryk kociów m. Białostockiego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Firma przedsiębiorstwa została zmniejszona i obecnie nazywa się: „Towarzystwo dla posrednictwa handlowego przy sprzedaży wyrobów fabryk kociów miasta Białostockiego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Stanowisko powiatowego architekta objął inżynier architekt p. Franciszek Kummant, który

z dniem 1 grudnia obejmuje urzędowanie.

Uciecha dla kontraktowców kolejowych.

A jak w innych urzędach?

Od paru lat prowadzona przez wszystkie Związki Kolejowe walka w obronie t. zw. kontraktowych pracowników została obecnie uwieńczona powodzeniem.

Dyrekcja Kolejowa Wileńska, która starania Związków usilnie popierała, otrzymała obecnie zezwolenie od Ministerstwa Kolei

na przemianowanie na etatowych

tych wszystkich pracowników kontraktowych, których stanowisko mieści się w granicach zatwierdzonego etatu.

W szczególności przemianowani na etatowych będą pracownicy, którzy w dn. 1 Stycznia 1926 r. nie ukończą 50 lat wieku, a mają co najmniej rok służby kolejowej, są zdrowi i posiadają odpowiednią kwalifikację służbową.

Od 50 Zł. miesięcznie

prowadzę buchalterję systemem włoskim lub amerykańskim w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Dla P.P. kupców i przedsiębiorców jedyna okazja założenia tanim kosztem ksiąg buchalteryjnych, mających moc prawną przy wykazywaniu podatków.

Sporządzam również bilanse i sprawozdania ksiąg handlowych.

Praca wykonywana przez fachowców — akademików pod moim osobistym kierownictwem.

B. wyższy urzędnik skarbowy autor niektórych prac i projektów buchalteryjnych

I. SZERESZEWSKI, Białystok, ul. Sienkiewicza 19. Tel. Nr. 517



Opłeszenia dromi Poszukuje

STE nagrafi wy-cza wszystkich kich bezpłatnie, li-stownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 1139 „Pol-Auto”. 1244

KINO „APOLLO”

Dziś uroczysta premjera

Wytwórni „PARAMOUNT” w Nowym Jorku Produkcji na sezon 1925-26

Najnowsza kreacja naszej ro aczki słynnej dziś na obu ółkulach

POLA NEGRI

jako typ kobiety pragnącej gorącej i wielkiej miłości jednego mężczyzny, a narażonej na miłostki i pożądania całej falangi samców w wzruszającym dramacie na tle konsekwencji błędnego zamążpójścia p. t.

JEJ WIELKA MIŁOŚĆ

Dzieje pięknej „Zakurzonej Lilji”, która poślubiła bogatego starca lechtana bogactwem, blaskiem sławy i użycia, dopiero później przekonała się że bogactwo i sława nie zdolają zabić w niej uczucia młodości i miłości, pokuciewanie których przynosi jej pasmo cierpień i poniewierki i sprowadza do brzegu przepaści i uadku.

„MODERN”

NARESZEŁ DZIŚ

UROCZYSTA PREMjera

Mimo ciężkich czasów zdecydowaliśmy się wyświetlić najlepszy i najdroższy film sezonu

CZWARTE PRZYKRAZANIE

Do łez wzruszający dramat życiowy w 9 wielkich aktach

w roli głównej

Największa tragiezka świata

MARY CARR

Ta wzruszająca historia matki, poświęcającej się dla swoich dzieci, jest bezsprzecznie największym dramatem, jaki dotąd widziano na ekranie.

Aby dać możność szerszemu ogółowi obejrzenia niezwykłego filmu, zdecydowaliśmy się przez wzgląd na ogólną sytuację zniżyć ceny tylko dziś na pierwszy seans

od 50 groszy na 2 i 3 seanse od 1 złotego

Film ilustruje zwięziona orkiestra

pod batutą wirtuoza S. POMERAŃCA

Kasa od godz. 5.30.

Początek o godz. 6.30, 8.30 i 10.30

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz mil metrowy — szerokość szpalu redakc. w tekście na 4 st onie Zł. — gr. 40, ryczałna połowa szpalu redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty Instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy.